DZIENNIK ZACHODNI junior

ŚMIAŁO

CKZIU Technikum Nr 1
Ekonomiczne
Grota-Roweckiego 66
41-200, Sosnowiec

Numer 32 01/15

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Walentynki w lutym, czyli miłość pokonała zimę!

Miłość lekarstwem na wszystko?

Musicie odpowiedzieć sobie sami

Wiele z otaczających nas par powtarza często - "Miłość lekarstwem na wszystko".
Czy aby na pewno? Wszystko, co owiane miłością jest jakby piękniejsze. Dla mnie to jednak czysta imaginacja otaczającej nas rzeczywistości. Może to właśnie nasza umiejętność wyimaginowania świata jest lekiem na całe zło? Torowe patrzenie na świat, w którym coraz bardziej izolujemy się od problemów. Przy drugiej połówce świat jest lepszy i piękniejszy. Bo najczęściej wtedy tego świata nie dostrzegamy. Cały bałagan i wielkie problemy cywilizacji zostają za mgłą. My żyjemy w swoistego rodzaju próżni. Upojeni sobą, uczuciem, miłością.
Nie chcemy nikogo wpuścić do naszej dwuosobowej kompanii, a prawdę powiedziawszy, nikt nie jest nam potrzebny. Wszystko chcemy robić razem, wszystkim się dzielić z tym jednym, jedynym...
Ale... Gdy jednak zdarza się, że to nie był jednak ten jedyny i miłość przemija, rozstajemy się. I co wtedy? Cierpimy bardziej, odczuwając stukrotnie mocniej ból. Nagle jesteśmy mocniej wyczuleni na niesprawiedliwość i wszelkie zło na świecie. Szukamy wszę - dzie pocieszenia.
W latach 60. tych Piotr Szczepanik śpiewał "Kochać - jak to łatwo powiedzieć". No właśnie, przecież każdy przeżywa to uczucie inaczej. Miłość idealna nie istnieje, więc nie ma co wpasowywać się w schemat opracowany przez znawców tematu. Ten naturalny "antybiotyk" też nie uleczy chorób i nie spowoduje, że będzie pokój na świecie. Jednakże w mikroskali - póki trwa miłość - masz lekarstwo.
Jaki wniosek?
Z miłością źle, ale bez niej jeszcze gorzej.

Eliza Wietrzyńska

Z życia szkoły

Opisujemy, jak wspaniale bawili się do białego rana przyszli maturzyści, jak okrutnie potraktowani zostali trzecioklasiści (zaraz po świętach pisać egzamin zawodowy?!), jak spełniliśmy się charytatywnie oraz to, że strzelać każdy może (przynajmniej teoretycznie) - *czytajcie na stronie drugiej*

ELISE

Nasza koleżanka redakcyjna posiadająca niesamowity talent muzyczny ogromnie nam imponuje. Kibicujemy jej bardzo, gdy powoli wchodzi na rynek muzyczny. To dziewczyna o ogromnym sercu, która kolejny raz wzięła udział w koncercie charytatywnym - *strona cztery*

Serduszko moje

21 i 22 stycznia świętowaliśmy Dzień Babci i Dziadka. 14 lutego to Dzień Zakochanych. Postanowiliśmy połączyć jedno z drugim, bo kto powiedział, że naszych "forever young" przodków nie łączy gorące uczucie? A przestrogi i porady bardziej doświadczonych są bezcenne - *strona trzecia.*

To wydanie opracowali:

- *Eliza Wietrzyńska*
- *Paulina Kyć*
- *Magdalena Komandera*
- *Klaudia Wyderka*
- *Dominika Kania*
- *Piotr Wilczyński*

Opiekunowie:
mgr Urszula Gbyl
mgr Sonia David

Z życia szkoły

Dziękujemy nauczyciele!

Ten pierwszy bal - to jest bal nad bale!

17stycznia 2015 roku w restauracji Szafranowy Dwór odbył się tak długo wyczekiwany przez przyszłych absolwentów naszej szkoły ich pierwszy dorosły bal. Limuzyny, piękne kreacje, elegancja i wytworność...
Część oficjalna stanowiła preludium do wspaniałej zabawy. Uczniowie dowcipnie podziękowali nauczycielom za ich czteroletnią pracę i wręczyli im nagrody w różnych kategoriach. Rodzice również podziękowali gronu pedagogicznemu za trud i pomoc w wychowaniu ich pociech. Aby tradycji stało się zadość, odtańczono poloneza i rozpoczęto bal nad bale, który trwał do białego rana. Grono pedagogiczne wybrało Króla i Królową Studniówki, a zostali nimi: Jakub Głowacki z klasy IV a i Angelika Wyderka z klasy IV b. Wszyscy wyśmienicie się bawili, tańczyli do utraty tchu - aż kury zaczęły piać...To niestety był znak, że pora kończyć. Wielu uczestników balu żałowało, że tak szybko minął...

Piotr Wilczyński

Takie zbieraliśmy!

Jak co roku zbieraliśmy drobne, czyli akcja Góra Grosza

Góra Grosza w naszej szkole miała charakter współzawodnictwa klasowego. Każda klasa już w listopadzie dostała słoik, do którego zbieraliśmy grosze. Aż wreszcie nadszedł czas przeliczenia zebranej gotówki. I okazało się, że:
I miejsce - klasa 2B
II miejsce - klasa 1C
III miejsce - klasa 1B
Opiekunem tego godnego pochwały przedsięwzięcia była pani Małgorzata Minor.

Paulina Kyć

Egzaminy zawodowe, czyli ciężki początek roku

Początek roku dla trzecioklasistów był bardzo pracowity. Jeszcze wszyscy nie otrząsnęli się po tak długich feriach świątecznych, a tu trzeba było się maksymalnie skoncentrować. W pierwszych dwóch tygodniach stycznia odbyły się w Ekonomiku egzaminy z pierwszej kwalifikacji dla zawodów technik ekonomista i technik organizacji reklamy. Oczywiście, egzaminy były przeprowadzone według nowej formuły, czyli obejmowały zakres wiadomości z klasy pierwszej i drugiej. Trzecioklasiści byli bardzo zestresowani, bo naprawdę nie wiedzieli co ich czeka. Informatory podają wprawdzie ogólny zakres wymaganych wiadomości, ale teoria to jedno, a praktyka drugie. Egzamin teoretyczny to był test wyboru. Na szczęście okazał się niezbyt skomplikowany (przynajmniej tak wszyscy twierdzili). Kolejny egzamin, tym razem praktyczny, to już zadania do wykonania na komputerach. Ekonomiści musieli wypełnić prawidłowo szereg dokumentów, a także wyliczyć wskaźniki. Reklama miała prościej, bo tylko sporządzić ofertę handlową wraz z cennikiem posługując się znanymi programami komputerowymi.
Wszyscy mówili, że trudne nie było, ale jak będzie to zobaczymy za jakiś czas...

Paulina Kyć

Strzelać każdy może, trochę lepiej, lub trochę gorzej...

Młodzież z naszej szkoły w dniu 28.01.2015 roku uczestniczyła w wyjściu na strzelnicę, zorganizowanym przez Pana Marcina Buckiego. Wszyscy byli bardzo zadowoleni. To była prawdziwa frajda, przygoda. Większość uczniów po raz pierwszy miała broń w ręku... Na szczęście obyło się bez żadnych przykrych niespodzianek i wszyscy wrócili bezpiecznie do domów.

Klaudia Wyderka

Snajper to to nie jest...

Serduszko moje...

napisały Dominika Kania i Magda Komandera

Jak żyć długo i szczęśliwie z tym jedynym - porady babci Stasi

1. Traktuj go jak dziecko, bo mentalnie zawsze nim będzie.
2. Pozwalaj mu się sobą opiekować, bo jego ego tego potrzebuje.
3. Udawaj, że ciekawi cię to, co mówi, nawet jeśli cię nudzi.
4. Jeśli nie rozumiesz, co mówi, uśmiechaj się i potakuj.
5. Rób niespodziewane kolacje, bo wbrew pozorom chłopcy to lubią.
6. Nie mów przy nim o innych chłopakach, włącznie z celebrytami.
7. Jeżeli jesteś lepsza w jakiejś grze, daj mu czasem wygrać.
8. Wspieraj go we wszystkim, co robi i staraj się go zrozumieć.
9. Nie zmuszaj go do chodzenia ze sobą na zakupy, chyba że sam tego chce.
10. Kochaj go bardzo mocno, przecież go sama wybrałaś.

Miłość jest skomplikowana, więc bezcenne rady babci pozwalają z optymizmem spoglądać w przyszłość. Stwierdzamy, że "facet to nie zawsze świnia".

Kiedy była młoda... .

Jak utrzymać miłość tej jedynej - przestrogi dziadka Zenka

Zrozumieć kobiety, to wyższa szkoła jazdy. Przestrogi dziadka pozwolą każdemu facetowi być szczęśliwym i dowieść, że "chłopaki nie płaczą"...

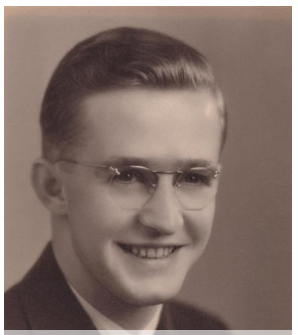

Młodym być... .

1.Nigdy nie mów dziewczynie za dużo razy z rzędu, że pięknie wygląda, bo pomyśli, że kłamiesz.
2.Kiedy się pyta, czy ładnie wygląda w sukience, zawsze odpowiadaj, że tak.
3.Zawsze śmiej się z jej żartów nie bacząc, jak głupie i bezsensowne są.
4.Na randki unikaj bardzo zatłoczonych miejsc i panuj nad wzrokiem.
5.Nie rozmawiaj z nią o sporcie i nie opowiadaj o jej poprzedniczkach.
6.Nie zmuszaj jej do oglądania kryminałów i nie pozwól sobie wmówić, że lubisz romansidła.
7.Kiedy w coś gracie, to dawaj jej wygrywać, ale nie za często, bo zauważy, że coś jest nie tak.
8.Uważaj na to, co mówisz, bo one strasznie lubią łapać za słówka i robić problemy z niczego.
9. Musisz sie nauczyć wynosić śmieci.
10. A tak w ogóle to kochaj ją zawsze, przecież dla ciebie jest najpiękniejsza.

Pierwsze spotkanie - wspomnienia babci Stasi

Byłam na prywatce u mojej przyjaciółki Krysi i Dezyderego - jej męża. Niedawno się pobrali. Kiedy weszłam do ich pięknego mieszkania, okazało się, że wielu osób nie znam. Pięknych kobiet i przystojnych kawalerów co niemiara. Od razu spostrzegłam, że jednemu z nich wpadłam w oko. Nie powiem - był bardzo przystojny, ale zawsze jest jakieś ale… Utrzymywaliśmy ze sobą dość długo kontakt wzrokowy, ale nie chciałam pierwsza do niego podejść, bo z natury jestem nieśmiała. W końcu (nie bez dyskretnej zachęty z mojej strony) poprosił mnie do tańca. Zaczęliśmy rozmawiać, ale ... On tańczył tak strasznie, o mamuniu - jak on strasznie tańczył. Nie dość, że rytm był dla niego obcy, to jeszcze zostałam okropnie podeptana przez mojego partnera.
Okoliczności były bardzo ekstremalne, ale mimo wszystko zgodziłam się na jego propozycję wspólnego wyjścia do teatru.

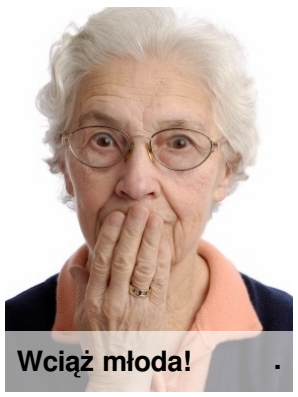

Wciąż młoda! .

Drogie dzieci, dzisiaj opowiem wam jak spotkałam dziadka Zenka.
Historia mojego poznania z waszym dziadkiem jest bardzo ciekawa... Było to dość dawno, dawno..., ale wszystko doskonale pamiętam.Była to piękna wiosna ’65, a nie - jednak ’66. Ciepło, zielono, kwitły fioletowe bzy...

Wciąż młody! .

Wnuki moje, dzwońce kochane.
Historia poznania waszej babci jest bardzo ciekawa... Było to dość dawno, dawno, ale wszystko doskonale pamiętam. Było wczesne lato ’66. Ciepło, zielono, wszędzie młode, ładne dziewczęta, które interesowały mnie jak nic innego, ale do rzeczy…

Pierwsze spotkanie - wspomnienia dziadka Zenka

Mój przyjaciel Dezy właśnie się ożenił i kupił mieszkanie. Zostałem zaproszony do niego na prywatkę. Było dużo nieznajomych twarzy i pięknych kobiet. Szczególnie taka jedna wpadła mi w oko. Była taka piękna... Bardzo długo patrzyliśmy sobie w oczy zanim chciała zacząć do mnie podchodzić, ale byłem szybki i wyszedłem jej naprzeciw. Porwałem ją do tańca, jednak bidulka tańczyć nie umiała. Jestem świetnym tancerzem i naprawdę nie rozumiem, dlaczego ciągle się krzywiła. Pod koniec piosenki wyjawiła mi swoje piękne imię. Stasia.
Była niewiele niższa ode mnie, ale to pewnie przez buty. Ach, te kobiety. Z kontekstu jej słów zrozumiałem, że chyba nie chce skończyć na jednym tańcu. Stwierdziłem, że zaproszę ją do teatru. Zgodziła się, ale w sumie, jak mogłaby się oprzeć mojemu urokowi osobistemu. I tak właśnie zaczęła się nasza wspólna podróż przez to nudne życie…

ELISE - Pasja rozwija moje muzyczne skrzydła!

Dnia 24 stycznia w Kampusie Wielickim w Wieliczce odbył się koncert charytatywny dla Adriana Grochowiaka. Zbieraliśmy na diagnostykę i leczenie podopiecznego fundacji „Kawałek Nieba". Impreza rozpoczęła się o godzi-nie 14.00 częścią dla najmłodszych. Od godziny 16.00 zaczęła się część koncertowa, podczas której wystąpiło wielu artystów.

Po przestudiowaniu informacji na temat Adriana poczułam, że muszę mu pomóc. Zaangażowałam się w przygotowania do koncertu służąc radą i kontaktami kiedy tylko było trzeba. Zasiadłam również w jury konkursu wokalnego dla dzieci. Oddałam również na aukcję swoje płyty, które podobno rozeszły się błyskawicznie, co jest dla mnie dodatkową nagrodą. O godzinie 21.00 odbył się mój koncert pod pseudonimem artystycznym ELISE (czyt. Elis). Pierwszy raz przy twórczości w stylu dance towarzyszył mi zespół. Wyszło znakomicie! Na to jednakże składało się wiele czynników: świetna zapowiedź prowadzącego – Pana Ryszarda Rem-biszewskiego, znakomite warunki, które zapewnili organizatorzy, oświetlenie, nagłośnienie i przyjemna atmosfera. Ten koncert pokazał mi jak ważna jest pomoc innym. W takich sytuacjach człowiek wyzbywa się egoizmu i w jego miejsce pojawia się swoi-stego rodzaju altruizm. Największą nagrodą był uśmiech mamy Adriana, która organizowała tego typu koncert po raz pierwszy. Ja ofiarowałam serce i zaangażowanie, a fundacja zyskała nową wolontariuszkę. Już wiemy, że to nie jest ostatni koncert organizowany dla podopiecznego fundacji „Kawałek Nieba". Na przełomie maja i czerwca planowane jest kolejne wydarzenie, podczas którego będziemy zbierać pieniądze na leczenie i diagnostykę Adriana Grochowiaka. Już teraz zapraszam gorąco!

Koncert Elizy .

Serdeczne podziękowania .

Nowa ELISE .

Już 14 lutego o godzinie 10.00 w programie Vipo – Disco Polo Hity emitowanego na antenie Polo TV odbędzie się premiera mojego najnowszego teledysku do utworu pt. „Zielone światło". Poza pierwszą, oficjalną emisją klipu udzielę również dość obszernego wywiadu na tematy ciekawe i ciekawsze :) Obecność obowiązkowa!

„Zielone światło" to wyjątkowo ważny dla mnie utwór i teledysk, bo musiałam o niego walczyć jak lwica. Widać – determinacja popłaca. Dzięki pomocy przyjaciół i internautów udaje mi się skutecznie robić krok do przodu, nie zbaczając na poboczne ścieżki. Zanim wydawca wyraził zgodę, aby to właśnie ten utwór został kolejnym singlem, musieliśmy się nieźle nagimnastykować. Stworzyliśmy akcję "Zielone światło dla ELISE", podczas której internauci nagrywali filmiki. W nich śpiewali refren piosenki lub po prostu mówili "Zielone światło dla ELISE". Wszystkie filmiki, które dostałam, dały mi niesamowitą siłę. Udało się! Długo wyczekiwany klip już niebawem w telewizji. Uchylam zatem rąbka tajemnicy na temat utworu i teledysku. "Zielone światło" to utwór utrzymany w klimacie pop/dance, którego twórcą jest Emil Jeleń. Tekst napisałam osobiście. Opowiada on o dość nietypowej miłości dziewczyny do chłopaka, w której to ona zakochuje się od pierwszego wejrzenia i widzi ukochanego dosłownie wszędzie. Kobieta porównuje siebie do psychofana, który cały czas chce czegoś więcej. Mimo tak silnego uczucia, dziewczyna chciałaby, aby ta miłość jej nie ograniczała i nie odcinała od wolności. W teledysku do utworu wokalistkę prześladuje zakapturzona postać, którą spotyka na swojej drodze. W kim zakochuje się wokalistka? Kim jest zakapturzony przybysz? Tego dowiecie się oglądając klip do najnowszego utworu ELISE - "Zielone światło".